Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Cena 50 zł

Nakład: 122.000

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK XVIII. Nr 195 (6070) KIELCE, PIĄTEK, 14 LIPCA 1967 R.

Na zdjęciu: amerykański artylerzysta pilnuje ciał kolegów poległych od pocisków własnej artylerii. CAF Photofax

Plany eskalacji agresji
USA w Wietnamie

WASZYNGTON, MOSKWA, PARYŻ, LONDYN. PAP. Jak już informowała prasa, minister obrony USA McNamara po środowym spotkaniu z prezydentem Johnsonem, któremu złożył sprawozdanie ze swej wizyty w Wietnamie południowym, odbył zaimprowizowaną konferencję prasową.

Oświadczył on korespondentom, że wysłanie do Wietnamu południowego „dodatkowego personelu wojskowego będzie konieczne". McNamara odmówił jednak podania konkretnej liczby żołnierzy, którzy udadzą się do tego kraju. Podał on jedynie, że liczebność wojsk USA postanowiono obecnie doprowadzić do 480 tys. 20—30 tys. żołnierzy amerykańskich zostanie przerzuconych do Wietnamu w najbliższych 90 dniach. Z wypowiedzi McNamary wynikało, że siły w Wietnamie południowym liczą obecnie 1.200 tys. żołnierzy w tym 450—460 tys., to Amerykanie i około 700 tys. — wojska reżimu sajgońskiego.

Oczekujemy — powiedział McNamara — że również inne kraje, które skierowały swe wojska do Wietnamu, rozpatrzą kwestię ich liczebności. USA również przedyskutują tę sprawę ze swymi sojusznikami i następnie zadecydują, jaką liczbę wojsk wyślą dodatkowo do Wietnamu południowego.

„Niebezpieczne plany" — tak charakteryzuje wczorajsza „Prawda" wyniki niedawnej narady w Sajgonie między sekretarzem obrony USA McNamara i naczelnym dowódca wojsk amerykańskich w Wietnamie południowym gen. Westmorelandem. Jest to preludium do rozszerzenia agresji przeciwko narodowi wietnamskiemu. Argumentem przemawiającym „na korzyść dalszej eskalacji" jest — zdaniem prasy amerykańskiej — ten fakt, że „inicjatywę w wojnie wietnamskiej przechwyciła strona komunistyczna, a Stanom Zjednoczonym przypadła rola prowadzenia powstrzymujących działań obronnych" oraz, że „armia wyzwolenia zadała całą serię ciężkich nieczekiwanych ciosów piechocie morskiej USA, koncentrującej się w północnej części Wietnamu południowego na południe od strefy zdemilitaryzowanej".

Dziennik „Prawda" zaznacza, że dziennikarz amerykańskie za „niewątpliwy rezultat" spotkania w Sajgonie uważają „wysłanie nowych kontyngentów wojsk amerykańskich do Wietnamu południowego".

(Dokończenie na str. 2)

Rozmowy w Kairze

KAIR PAP. Pierwsze spotkanie szefów czterech państw ZRA, Algierii, Iraku i Syrii zakończyło się wczoraj przed południem. O rozmowie, która trwała trzy i pół godziny, nie opublikowano żadnego komunikatu.

Następne spotkanie między prezydentem Naserem, prezydentem Arifem, przewodniczącym Algierskiej Rady Rewolucyjnej Bumedienem i szefem państwa syryjskiego Atasim odbyło się wczoraj po południu.

Debata Zgromadzenia Ogólnego NZ

Wystąpienie
ministra spraw zagranicznych Jordanii oraz przedstawiciela ZSRR – Fiedorenki

NOWY JORK PAP. — Wczoraj przystąpiono podczas obrad Zgromadzenia Ogólnego NZ do debaty nad projektem rezolucji pakistańskiej. W toku debaty zabrał głos minister spraw zagranicznych Jordanii Tukan, który oświadczył, że decyzja Izraela nie zastosowania się do rezolucji Zgromadzenia Ogólnego NZ w sprawie likwidacji aneksji jordańskiej części Jerozolimy, stanowi wyzwanie dla całego świata. Fakt, że Zgromadzenie Ogólne nie podjęło rezolucji o wycofaniu wojsk izraelskich z arabskich terytoriów — podkreślił Tukan — prowadzi do bardzo poważnych następstw i ośmiela Izrael do kroczenia w dalszym ciągu drogą agresji.

Przedstawiciel Jordanii domagał się przedstawienia przez sekretarza generalnego ONZ sprawozdania na temat sytuacji, jaka panuje na okupowanych terytoriach. Wezwał on zgromadzenie do podjęcia zdecydowanych kroków, w celu poskromienia agresora izraelskiego.

W dalszym ciągu debaty zabierał głos przedstawiciel ZSRR Fiedorenko. Przypomniał on, że Zgromadzenie Ogólne przyjęło rezolucję wyrażającą głębokie zaniepokojenie z powodu sytuacji w Jerozolimie. Akcja Zgromadzenia Ogólnego — podkreślił przedstawiciel ZSRR — miała szczególny charakter, ponieważ szefowie wielu rządów państw - członków ONZ, światowa pokojowa opinia publiczna potępili zdecydowanie

(Dokończenie na str. 2)

Żołnierze brytyjscy rewidują Arabów w poszukiwaniu broni. CAF-AP

Z Konga
Nadzwyczajne posiedzenie rządu Kinszasa

LONDYN PAP. — Odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rządu Konga poświęcone sytuacji we wschodniej części kraju. Rada ministrów wyraziła podziękowanie wszystkim państwom, które okazały poparcie narodowi kongijskiemu w jego walce przeciwko imperialistycznej agresji. W apelu do ludności rząd wezwał do zachowania spokoju i zimnej krwi „w obliczu ciężkich wydarzeń, jakie nawiedziły kraj".

Rada ministrów polecila prezydentowi państwa J. Mobutu jako głównodowodzące mu sił zbrojnych Konga i ministrowi obrony kontynuowanie wysiłków mających na celu uwolnienie zakładników z rąk białych najemników. Prezydent Mobutu zwrócił się do Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża, z prośbą o współdziałanie w ewakuacji zakładników. Aby umożliwić przedstawicielom Czerwonego Krzyża wypełnienie tej misji rada ministrów Konga postanowiła utrzymać w mocy rozkaz generała Mobutu o zaprzestaniu ognia w Kisangani.

W Kinszasa wylądowała eskadra samolotów etiopskich. Z ich pomocą rząd centralny Konga ma przywrócić porządek we wschodniej części kraju.

Prezydent Konga wezwał białych najemników do poddania się lub wydania zakładników. Jak dowiaduje się korespondent Reutera wśród zakładników znajdują się m. in.: personel szpitala i pacjenci, pasażerowie, których samoloty w locie tranzytowym zatrzymały się w Kisangani, dziennikarze, którzy przed agresją najemników wyjechali do wschodniej części Konga, grupa profesorów uniwersytetu i studentów. Są to obywatele belgijscy, francuscy, amerykańscy i zachodnioniemieccy. Ogółem w Kisangani liczącym 120 tys. mieszkańców przebywało ostatnio 400 Europejczyków.

(Dokończenie na str. 2)

Powitanie na lotnisku w Bonn. Z prawej prezydent Charles de Gaulle, a lewej kanclerz Kurt Kiesinger. CAF-Photofax

Spotkanie de Gaulle—Kiesinger

BONN PAP. Drugim spotkaniem bez świadków prezydenta Francji de Gaulle'a z kanclerzem NRF Kiesingerem rozpoczęły się w czwartek rozmowy francusko - zachodnioniemieckie. Równocześnie odbywają rozmowy ministrowie towarzyszący prezydentowi de Gaulle'owi z szefami pokrewnych resortów w rządzie bońskim.

Głównymi tematami rozmowy szefów rządów Francji i NRF są: kryzys na Bliskim Wschodzie i rozbieżności poglądów na temat przystąpienia W. Brytanii do Wspólnego Rynku.

W godzinach południowych przewidziane jest posiedzenie plenarne delegacji obu państw, na których zostaną omówione wyniki konferencji. Po posiedzeniu plenarnym uczestnicy rozmów wezmą udział w śniadaniu, wydanym w siedzibie ambasadora francuskiego.

Odlot gości francuskich do Paryża przewidziany był na godzinę 16.15.

W WSI już po egzaminach

Kielecko - Radomska Wyższa Szkoła Inżynierska zakończyła swoje pierwsze egzaminy wstępne. Przystąpiło do nich 380 osób. Biorąc pod uwagę fakt, że wiadomość o rekrutacji została ogłoszona dopiero 25 maja, widać celowość i potrzebę powołania dziennej uczelni w Kielcach. W tym roku przyjęto studentów na budowę dróg i lotnisk, elektrotechnikę, mechanikę i chemiczną technologię garbarstwa. Kandydaci na ten ostatni kierunek byli przygotowani nie najlepiej i z 43 zdających tylko 22 otrzymało o-

(Dokończenie na str. 2)

Wszystkie dzieci są nasze

Wiesia Górecka podopieczną KZWM

Bardzo miła uroczystość odbyła się ostatnio w Kieleckich Zakładach Wyrobów Metalowych. W obecności przedstawicieli dyrekcji, Komitetu Zakładowego PZPR, tamtejszego koła PCK oraz reprezentantów Zarządu Wojewódzkiego i Powiatowego Polskiego Czerwonego Krzyża 11-letnia wychowanka kieleckiego Domu Dziecka Wiesława Górecka otrzymała książeczkę mieszkaniową PKO. Jest to pierwsza, a wierzymy, że nie ostatnia - książeczka mieszkaniowa, jaką pracownicy KZWM ufundowali w odpowiedzi na apel kuratorium, ZW ZMS oraz naszej redakcji.

Książeczka, którą otrzymała Wiesia pozwoli jej w przyszłości uzyskać mieszkanie spółdzielcze typu M-3, a więc takie, które nie tylko będzie słu-

żyć obdarowanej, ale i rodzinie, jaką zapewne założy w przyszłości. KZWM-owcy, a

(Dokończenie na str. 2)

Gdzieś w kraju
Kielecki obóz harcerski

Gołkowice Dolne są miejscem, w którym harcerze woj. kieleckiego rozbili swoje namioty. Ale te 5 km od Starego Sącza trzeba pokonać pieszo, gdyż autobusy PKS ze względu na złą drogę zatrzymują się tylko przy skrzyżowaniu. O godzinie 18 dobrnąłem do kieleckiego obozu, w którym panował ożywiony ruch. 150 harcerzy przyrządzało sobie kolację. Sto osób to dzieci kieleckich szkół podstawowych. Pozostali rekrutują się z liceów ogólnokształcących.

(Dokończenie na str. 2)

Fabryka Automatów Tokarskich w Bydgoszczy, jedyny w kraju producent tych urządzeń, skutecznie konkuruje na rynkach zagranicznych. Wyroby tam wysokie uznanie dla swoich wyrobów. Aż 70 proc. produkcji FAT-u jest eksportowane. Wszystkie urządzenia tam produkowane zaliczone są do klasy „A", tzn. posiadają standard światowy.
Na zdjęciu: mechanik A. Pogłoszewski przy automacie tokarskim BPU-16.
CAF — Gill

Amerykańskie samoloty ostrzelały strażniczą ChRL

PEKIN PAP. Agencja Nowych Chin informuje, że cztery amerykańskie samoloty typu F-105 naruszyły przestrzeń powietrzną ChRL w rejonie autonomicznym Kuangsi - Czuang w środę i wystrzeliły dwa pociski sterowane w kierunku chińskiej straży granicznej, raniąc czterech żołnierzy i niszcząc jeden dom. Intruzów odpędziły samoloty ChRL.

Prognoza pogody

Dziś Polska w dalszym ciągu znajdować się będzie pod wpływem wyżu. W północnej części kraju przewidywane jest zachmurzenie umiarkowane. Na pozostałym obszarze niewielkie, a w godzinach popołudniowych skłonność do lokalnych burz. Temperatura maks. od 20 st. nad morzem do 26 st. w centrum i 32 st. na południu. Wiatry słabe

kierunku stolicy Biafry—Enugu.

Ukazujący się w stolicy Nigerii północnej Kaduna dziennik „New Nigerian" pisze w korespondencji z frontu o wzięciu do niewoli 34

(Dokończenie na str. 2)

Donieslenia z Nigerii:

Biafra utraciła 2 tysiące żołnierzy

LONDYN PAP. W ciągu ostatniej nocy opublikowany został w Lagos komunikat federalnego rządu nigeryjskiego, w którym podaje się, że w ciągu tygodniowych walk pomiędzy wojskami federalnymi i siłami zbrojnymi republiki Biafra te ostatnie straciły 2 tys. żołnierzy. Straty wojsk federalnych wynoszą według komunikatu 25 zabitych, 150 rannych i 20 osób zaginionych.

W tym samym komunikacie mówi się także o zajęciu przez wojska federalne miasta Ogoja — stolicy prowincji o tej samej nazwie oraz o kontynuowaniu natarcia na miasto Nsukka. Miasto Ogoja leży 24 km na południe od granicy biafrańskiej i około 144 km na wschód od Nsukka.

Inne doniesienia z Lagos mówią o zajęciu przez oddziały federalne miasta Abakaliki oraz o kontynuowaniu na dwóch frontach natarcia

9-letnia matka

MEKSYK PAP. W jednej z miejscowości na terenie Republiki Dominikańskiej 9-letnia Lidia Mariageronimo urodziła dziecko. Wiadomość tę podaje korespondent Reutera.

Dziecko, którego płci nie podano, waży około 3 kg. Poród nastąpił przez cesarskie cięcie.

Według danych Amerykańskiego Stowarzyszenia Medycznego, najmłodszą znaną matką była Lina Mdina, która urodziła chłopca w Limie (Peru), mając 5 lat i 7 miesięcy.

W DNIU ŚWIĘTA FRANCJI

Nie jest to tak zwana „rocznica okrągła". Od chwili, kiedy 14 lipca 1789 roku lud Paryża zdobywał Bastylię, symbol feudalnej tyranii, mija 178 lat. A przecież rocznica ta będzie obchodzona nie tylko przez Francję, dla której 14 lipca jest dniem święta narodowego. Idee Rewolucji Francuskiej, zawarte w hasłach wolności, równości i braterstwa, wyszły dale ko poza obszar Francji, stając się zawołaniem wszystkich sił postępu w świecie, które do dnia zburzenia Bastylii wracają zawsze pamięcią jako do chwili swojego własnego triumfu.

Tak było zawsze, również w okresach, kiedy Francja współczesna wydawała się odległa od Francji z 1789 roku — wielkiej, promieniującej na całą Europę swą pionierską rolą, niezależnością myśli, racjonalizmem i odwagą. I tak jest zwłaszcza dzisiaj, kiedy według

(Dokończenie na str. 2)

Spartakiadowe boje koszykarzy pełne emocji

Turniej koszykówki męskiej w ramach IV Spartakiady Centralnej rozpoczęty w Kielcach już od pierwszych spotkań jest bardzo interesujący. Okazało się, że pod nieobecność kilkunastu najlepszych zawodników, członków kadry narodowej (mających zakaz startu po mistrzostwach świata), szanse wszystkich drużyn bardzo się wyrównały. Właściwie tylko jeden mecz pierwszego dnia był „grą do jednej bramki". Tak działo się na „bratobójczym" pojedynku AZS-ów Warszawy i Torunia, w którym rezerwy mistrza Polski były zbyt silne dla zespołu toruńskiego.

W pozostałych spotkaniach obserwowaliśmy już bardziej wyrównaną walkę. Skazywana z góry na klęskę w meczu z Wisłą krakowską Korona walczyła nieustępliwie i prze-

(Dokończenie na str. 8)

ŚWIATA

PARYŻ. Od soboty w Paryżu będą obowiązywały nowe taryfy komunikacyjne. Bilet metra zdrożeje o 60 procent, najkrótszy przejazd autobusem — w trójnasób, kolejka dojazdowa — przeciętnie o 40 procent.

NOWY JORK. W Newark, największej dzielnicy miasta New Jersey do szło do zajść na tle rasowym. Policja i straż pożarna zostały obrzucone kamieniami oraz wybito wiele szyb w sklepach. Do rozruchów doszło przed gmachem policji, gdzie zebrał się tłum Murzynów protestujących przeciwko pobiciu przez oficera jednego z aresztowanych — Murzyna. W pobliżu urzędu policji podpalony został samochód. Straż pożarna, która przybyła tam została obrzucona kamieniami. Do służby powołano wszystkich policjantów w mieście. Patrole policyjne w samochodach wyjechały na miasto, aby zapobiec rozszerzaniu się zamieszek.

BELGRAD. W jednej ze wsi jugosłowiańskich urodziły się w środę siamskie, zrośnięte ciałami bliźniaczki. Dziewczynki ważą po 2.500 g i według oświadczenia lekarza czują się dobrze. Dzieci mają być w najbliższym czasie przewiezione do zakładu chirurgii plastycznej w Belgradzie.

LONDYN. O niespotykanych opadach śniegu donoszą z Republiki Południowej Afryki. Korespondent agencji Reutera donosi z Johannesburga, że grubość pokrywy śnieżnej w północnej części Republiki Południowej Afryki wynosi miejscami półtora metra. Przerwana została komunikacja między Johannesburgiem a południową częścią kraju.

El Fiki o okrucieństwie IZRAELA

KAIR PAP. W Kairze odbyła się konferencja prasowa z wiceministrem spraw zagranicznych ZRA El Fiki. Potępił on „okrucieństwa popełnione przez Izrael, dające się porównać z okrucieństwami, których winnym został uznany Hitler".

El Fiki poinformował dziennikarzy o krokach podejmowanych przez władze ZRA mające na celu udzielenie pomocy rannym Egipcjanom na Półwyspie Synajskim, jak również ludności zamieszkałej w strefie Gazy i na Synaju.

W dniach od 10 do 15 czerwca poinformował El Fiki, składane były demarches głównie za pośrednictwem organizacji Czerwonego Krzyża, które były jednak odrzucane przez Izrael. „Dopiero 15 czerwca władze izraelskie upoważniły organizację Czerwonego Krzyża do podjęcia kroków celem przewiezienia rannych helikopterami, co umożliwiło uratowanie życia 400 osobom. Jeśli zgoda na to byłaby wyrażona 10 czerwca, powiedział El Fiki, można by było uratować życie tysięcy ludzi".

15 czerwca — podkreślił El Fiki — rząd egipski wystosował memorandum do organizacji Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie, informując o okrucieństwach jakich dopuścił się Izrael, m. in. o zbombardowaniu szpitala cywilnego w El Arisz, w wyniku czego wiele osób zostało zabitych, o stosowaniu napalmu i innych okrucieństwach armii izraelskiej. Setki żołnierzy egipskich — podkreśla memorandum — zmarło z głodu i pragnienia na Pustyni Synajskiej, ponieważ wojska izraelskie zmusiły ich do wędrówki na pieszo do baz.

18 czerwca rząd ZRA stwierdziwszy, że „Międzynarodowy Czerwony Krzyż nie może spełnić swej humanitarnej misji zwrócił się do Watykanu, aby zastąpił tę organizację w niesieniu pomocy". W sytuacji, kiedy demarches podejmowane przez Watykan nie odniosły sukcesu, władze egipskie skierowały dokument do sekretarza generalnego ONZ, by poinformować rządy członkowskie tej organizacji o okrucieństwach popełnionych przez Izrael, a zwłaszcza o próbie wypędzenia 350 tys. Arabów ze strefy Gazy i 50 tys. z Półwyspu Synajskiego.

Między 21—27 czerwca przez Kanał Sueski średnio przechodziło dziennie 6.500 uchodźców. Jak podkreślił wiceminister El Fiki, do tej pory władze ZRA nie otrzymały informacji, ilu żołnierzy egipskich zostało pochowanych, co stanowi pogwałcenie konwencji genewskiej. Dotychczas organizacja Czerwonego Krzyża przekazała władzom ZRA zaledwie 507 nazwisk jeńców wojennych.

Posiedzenie prezydium OK FJN

W Warszawie odbyło się posiedzenie prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Obradom przewodniczył prof. dr Stanisław Kulczyński.

Prezydium zapoznało się z wynikami rozpisanych w roku ubiegłym konkursów na pomniki: Zwycięstwa i Wolności w Warszawie oraz Powrotu Ziem Zachodnich i Północnych do Macierzy we Wrocławiu i zaleciło w celu podjęcia ostatecznej decyzji dalsze opracowanie projektów pod względem plastycznym, technicznym i kosztorysowym.

Debata Zgromadzenia Ogólnego NZ

(Dokończenie ze str. 1)

plany i posunięcia Izraela w stosunku do Jerozolimy, wyrażając zaniepokojenie z tego powodu. Odpowiedź rządu Izraelskiego na rezolucję można uznać jedynie za prowokacyjne wyzwanie rzucone Organizacji Narodów Zjednoczonych, wszystkim jej członkom, podstawowym zasadom Karty NZ i ogólnie przyjętym normom prawa międzynarodowego.

Decyzjami swoimi — podkreślił Fiedorenko — Izrael przedstawia ultimatum nie tylko krajom arabskim, ale również Zgromadzeniu Ogólnemu NZ. Obecna sytuacja — mówił dalej przedstawiciel Związku Radzieckiego — musi niepokoić inne państwa, zwłaszcza małe, ponieważ nie należy zapominać, że na świecie znajduje się niemało agresorów — większych i mniejszych — awanturniczych amatorów na cudze terytoria.

Fiedorenko podkreślił następnie, że każdy kto popiera Izrael w jego nieposkromionych pretensjach awanturniczych, nie tylko podważa wysiłki ONZ, zmierzające do znalezienia sprawiedliwego rozwiązania problemów tego rejonu, ale bierze także na siebie poważną odpowiedzialność za dalszy rozwój wydarzeń, za możliwość rozpalania nowych i szerszych konfliktów wojennych, za nowy przelew krwi.

Posunięcia rządu izraelskiego wobec Jerozolimy — oświadczył Fiedorenko — mimowoli przywołują na pamięć tę czasy, kiedy faszystowscy führerzy żądali zmiany mapy Europy i całego świata i tak jak obecnie władze Tel Awiwu, mówili o „cywilizacji" i „dobrodziejstwach" dla ludności krajów i miast znajdujących się pod butem hitlerowskich okupantów.

Fiedorenko, przypomniał, że radziecka delegacja zwracała już uwagę Zgromadzeniu Ogólnemu NZ na to, że aneksja terytorialna, w wypadku gdyby uznane zostały przez rządy poszczególnych państw, stałyby się przyczyną nowych, być może jeszcze większych konfliktów a pokój i bezpieczeństwo na Bliskim Wschodzie byłyby zagrożone.

To, co obecnie dzieje się w Jerozolimie, z nową siłą stawia przed Zgromadzeniem Ogólnym główny, najważniejszy problem, — problem niezwłocznego wycofania wojsk izraelskich okupantów z zajętych przez nich terytoriów ZRA, Syrii i Jordanii.

Fakt, że co do istoty sprawy, członkowie Zgromadzenia Ogólnego, za wyjątkiem samego agresora i jego wspólników, występowali przeciwko agresywnym zdobyczom terytorialnym, potępiając tym samym Izrael, daje podstawę do przypuszczenia, że Zgromadzenie może i powinno wpłynąć w wymaganiem sytuacji i zobowiązane jest podjąć jak najskuteczniejsze kroki w celu wycofania wojsk izraelskich i likwidacji skutków agresji Izraela, by stworzyć w ten sposób warunki dla obrony pokoju w tym rejonie.

Związek Radziecki — podkreślił Fiedorenko— uprzedził już w wypadku dalszego ignorowania przez Izrael decyzji Rady Bezpieczeństwa, w wypadku kontynuowania polityki eksp ansji, konieczne będzie podjęcie sankcji wobec tego kraju jako agresora, zgodnie z Kartą NZ. Jeśli chodzi o Związek Radziecki, to w wypadku odpowiedniego postanowienia Rady Bezpieczeństwa, gotów jest wziąć udział w realizacji tych sankcji.

Jako ostatni mówca wystąpił z obszernym przemówieniem minister spraw zagranicznych Izraela Eban. Mówił on o „wyższych interesach duchowych" na straży których stoi Izrael i niemal wzywał Zgromadzenie do okazania zadowolenia z powodu „zjednoczenia" Jerozolimy.

Prowokacyjna działalność wobec NRD

BERLIN PAP. Ostatnio coraz częściej zdarzają się wypadki wypuszczania z terytorium Niemiec zachodnich w przestrzeń powietrzną NRD balonów z oszczerczymi materiałami wymierzonymi przeciwko NRD. Balony takie coraz częściej spadają na obszar Niemieckiej Republiki Demokratycznej, co w wielu przypadkach powoduje materialne szkody i utrudnia ruch kołowy — informuje agencja ADN.

Tego rodzaju zbrodnicza działalność prowadzona przez organizacje odwetowe NRF i różne agentury — podkreśla agencja — zagraża również życiu obywateli.

W DNIU ŚWIĘTA FRANCJI

(Dokończenie ze str. 1)

zgodnej oceny, w postawie Francji odnaleźć można wszystkie te elementy. Piszemy „zgodnej", gdyż również ci Francuzi, którzy krytycznie oceniają kierunek polityki wewnętrznej gen. de Gaulle'a, nie kwestionują zasadniczego kierunku jego polityki zagranicznej; przeciwnie, widzą w niej drogę i do wielkości, i do pionierskiej roli, i niezależności Francji.

Praktyczne posunięcia tej polityki wypadało nam niejednokrotnie komentować z sympatią jako w pełni zbieżne z interesami pokoju w świecie. My, Polacy, pamiętamy zwłaszcza fakt, że gen. de Gaulle jako pierwszy wśród szefów mocarstw zachodnich odwiedził jeszcze w 1959 roku, tę granicę na Odrze i Nysie jest ostatecznie i nienaruszalną. Jednak źródłem naszej sympatii dla współczesnej Francji są nie tylko niektóre jej posunięcia zwłaszcza bezpośrednio z żywotnymi dla Polski problemami. Żywimy szczerek dla dzisiejszej Francji, bo potrafiła zakończyć paraliżującą ją wieloletnią wojnę w Algierii; umiała zdobyć się na wyprowadzenie samodzielnego zdania na temat rzekomego „zagrożenia ze Wschodu" i wyciągnąć ze swej oceny praktyczne wnioski w postaci wystąpienia z organizacji wojskowej NATO; nie cofnęła się przed naciskami ze strony USA, wypowiadając na temat wojny w Vietnamie niezależny sąd, zawarty chociażby w lapidarnym zdaniu gen. de Gaulle'a, że Francja „uważa bombardowanie małego kraju przez kraj wielki za odrażające".

Źródła wymienionych posunięć są przedmiotem kontrowersyjnych niejednokrotnie ocen, istotą rzeczy tkwi jednak w fakcie, że w sumie stwarzają one szeroką platformę dla dialogu Francji, jednego z czołowych przedstawicieli bloku zachodniego, z obozem socjalizmu i postępu.

Najlepszym określeniem naszych uczuć w dniu 14 lipca będzie chyba stwierdzenie: łączy my dziś hołd dla Francji, która 178 lat temu szturmowała Bastylię, z szacunkiem dla Francji współczesnej.

Kongo

(Dokończenie ze str. 1)

Według ostatnich doniesień, wojsko kongijskie panuje nad sytuacją w Kisangani. Biali najemnicy są osaczeni w strefie lotniska. Odkupują oni oprócz lotniska prowincjonalną radiostację, szpital w Kisangani i jedną z prywatnych klinik, rezydencję gubernatora i nieznaczną część miasta.

Odwołano rozporządzenie o zamknięciu granic kongijskich.

Rząd uchylił także zarządzenie o stanie wyjątkowym.

Korespondent Reutera donosi z Nairobi, że w północnej części Konga zestrzelony został samolot pilotowany przez obywatela kanadyjskiego. Przelatywał on nad terytorium, gdzie obowiązuje wyjątkowy stan. Samolot leciał z Nowego Jorku do Kenii.

Dalsza faszyzacja życia w Grecji

LONDYN. PAP. Komitet wykonawczy Związku Prasy Greckiej postanowił usunąć spośród swoich członków 28 dziennikarzy pod zarzutem „poważnej działalności komunistycznej i antynarodowej". Wśród usuniętych znajdują się dziennikarze prasy skrajnie prawicowej. Decyzja związku podjęta została pod wpływem rozpoczętego przez policję bezpieczeństwa śledztwa w sprawie tych dziennikarzy. Śledztwo rozpoczęto na podstawie zarządzenia premiera faszystowskiego rządu. Siedmiu spośród usuniętych dziennikarzy znajduje się bądź w więzieniu bądź na wyspie Yaros a 9 przebywa na wygnaniu.

Według ostatnich doniesień w Atenach aresztowano Anastasiosa Peponosa byłego dyrektora Rozgłośni Helleńskiej, Panajotisa Oikatsikopulosa byłego deputowanego Unii Centrum oraz Antoniosa Livanisa sekretarza Andreasa Papandreu pod zarzutem drukowania i rozpowszechniania materiałów antyrządowych. Według tych samych doniesień staną oni przed trybunałem wojskowym i zostanie za stosowane przeciwko nim obowiązujące od 21 kwietnia orprawo wojskowe.

Grecki minister spraw wewnętrznych generał Stylianos Patakos poinformował, że około 250 kobiet więzionych na wyspie Yaros przeniesionych zostanie na wyspę Leros.

Odpoczynek, nauka, praca

Wakacje młodzieży miejskiej

AKCJA letnia wśród młodzieży miejskiej w pełni. Związek Młodzieży Socjalistycznej tradycyjnie akcję tę prowadzi w trzech formach: obozy stałe, obozy techniczych Hufców Pracy i tzw. late w mieście. W bieżącym sezonie instancje ZMS w woj. kieleckim są organizatorami 19 obozów dla przeszło 2.500 młodzieży szkolnej i pracującej. W tej chwili w Mielenku (woj. koszalińskie) przebywa 200 aktywistów ZMS, w Sielpi — 60, Kilkadziesiąt tysięcy to obóz młodzieży z KZWM w Gródku (woj. krakowskie). Oczywiście na tych obozach nie tylko się odpoczywa, ale szkoli do pracy organizacyjnej.

W tych dniach rozpocznie się kolejny obóz organizowany wspólnie przez ZW ZMS i kieleckich Aeroklub w celu przeszkolenia młodzieży mrągowej znać pilotaż szybowcowy. Przez tego prowadzone będą zajęcia społeczno - polityczne.

Znaczna część młodzieży poszczuje jednak w mieście. Na ona różne formy wypoczynku. Największym zainteresowaniem cieszy się zainicjowana przez ZW ZMS „Słowo Ludu" i OPWPT akcja małej turystyki. Do ZW ZMS sukcesywnie napływają meldunki o udziale w tej akcji. Już w okresie od 15 do 30 czerwca zorganizowano 17 krótkotrwałych wycieczek z udziałem 766 uczestników, 6 biwaków (154 uczestników) oraz 5 rajdów z udziałem 74 osób.

Dotychczas przoduje w tej dziedzinie zarządy zakładowe ZMS w Radomskich Zakładach Metalowych im. gen. Waltera i w Fabryce Łączników w Podkanowie oraz młodzież w Busku i Pińczowie. Najaktywniejsze są koła ZMS przy Wydziale Narzędziowni w „Walterze" i POM w Busku.

Zespołowe gry sportowe i różnego rodzaju rozgrywki w ramach „Pucharu Lata" mają też gorących zwolenników w Jędrzejowie, Sandomierzu, Kozienicach i w kieleckich „Arnatuchach".

Bardzo pracowicie spędzają wakacje uczniowie z Liceum Ogólnokształcącego im. H. Sienkiewicza w Szydłowcu, którzy z inicjatywy ZS ZMS zorganizowali szkolny ochotniczy Hufiec Pracy skupiający ponad 250 osób. Realizując w czynie społecznym szereg wrześniej podjętych zobowiązań budują m. in. kompleks urządzeń sportowych przy swojej szkole. Wartość podjętych czynów wynosi ok. 850 tys. zł, a dotychczas wykonano już 8/4 całości prac. (f)

Nigeria

(Dokończenie ze str. 1)

żołnierzy biafrańskich w miejscowości Makurdi oraz o białych najemnikach walczących po stronie secesjonistów. Według dziennika 10 najemników zostało zabitych.

Również radio Lagos donosi o udziale w walce po stronie biafrańskiej białych najemników. Radio to nadało instrukcje przywódcy federalnego rządu nigeryjskiego generała Gowona dla oddziałów walczących w Biafrze. Instrukcja zabrania strzelania do kobiet, dzieci i personelu medycznego oraz zaleca przychodzenie z pomocą pojmanym, rannym żołnierzom oddziałów secesjonistycznych.

Radio Biafra podało ostatniej nocy, że siły Nigerii wschodniej, walczą z powodzeniem w rejonie Nsukka oraz kontynuują walki w rejonie Gakem w miejscowości, która według doniesień federalnych zajęta została na początku bieżącego tygodnia przez siły podległe Lagos.

Z dalszych doniesień radia Biafra wynika, że lotnictwo secesjonistyczne kontynuuje rajdy i niszczy zgrupowania wojsk federalnych.

Plany USA w Vietnamie

(Dokończenie ze str. 1)

„Prawda" pisze w zakończeniu, że mimo wojowniczych apelów w USA wzywających do spotęgowania bombardowań Demokratycznej Republiki Wietnamu oraz do wtargnięcia na jej terytorium, do prasy amerykańskiej przenikają nuty pesymizmu wobec awanturniczego kursu zagranicznej polityki USA i ich wzrastającej izolacji. Wielu Amerykanów zdaje sobie sprawę jak niebezpieczną perspektywę szykuje im Pentagon.

Z liczb podanych w środę przez Pentagon wynika, że na znajdujących się w Azji południowowschodniej żołnierzy USA, jeden na trzech zaangażowany jest bezpośrednio w działaniach wojennych. Stanowi to 161 tys. na 531 tys. żołnierzy. Na tę liczbę (531 tys.) składają się: 466 tys. żołnierzy stacjonujących w Wietnamie południowym, siły lotnicze bazujące w Syjamie i na wyspie Guam oraz marynarze VII floty USA operującej w Zatoce Tonkińskiej.

Demokratyczna Republika Wietnamu nadal odpiera bohaterską powietrzne ataki wroga. W środę piraci powietrzni USA zbombardowali lotnisko w Hoa Lack odległe o 32 km od Hanoi, Samoloty bazujące na amerykańskich lotniskowcach obrzucily bombami i rakietami zbiorniki z paliwem usytuowane na północny zachód od Haifongu.

Agencje prasowe sygnalizują o ciężkich i krwawych walkach toczonych w różnych częściach Wietnamu południowego. W środę jak oznajmiło w czwartek rano amerykańskie dowództwo wojskowe, w sektorze Duc Co, w odległości 40 km na południowy zachód od Pleiku kompanii pierwszej dywizji kawalerii powietrznej USA poniosła podczas starć z partyzantami straty szacowane na 35 zabitych i 31 rannych. Komunikat amerykański nie wspomniał nic o walkach, do których doszło w tym samym sektorze między siłami wyzwoleńczymi a oddziałami 12 pułku czwartej dywizji piechoty USA. Pierwszy bilans tych walk jest następujący: 25 Amerykanów zabitych i 22 rannych.

Wiadomości SPORTOWE

Spartakiadowe boje koszykarzy pełne emocji

(Dokończenie ze str. 1)

grała różnicą 16 pkt. Ostatni mecz pierwszego dnia między Legią Warszawa i Wybrzeżem Gdańsk rozpoczął się od wysokiego prowadzenia Legii do przerwy 36:22. W drugiej połowie Wybrzeże stawiało zaciętego opór zmniejszając straty tylko do 2 pkt. Końcówka znów jednak należała do Legii, która zwyciężyła 58:43.

Najbardziej emocjonujący był jednak pojedynek lubelskiego Startu ze Śląskiem Wrocław, zakończony niespodziewanym, ale zasłużonym zwycięstwem zespołu Lublina różnicą 3 pkt.

Drugi dzień znów przyniósł bardzo interesujące pojedynki, które mają duże znaczenie dla końcowego układu grup eliminacyjnych. Można z całą pewnością stwierdzić, że każdy następny dzień turnieju będzie coraz ciekawszy.

W pierwszym spotkaniu drugiego dnia IV Spartakiady w koszykówce mężczyzn rozgrywanej w Kielcach zmierzyły się zespoły Startu Lublin i AZS Toruń.

Po niezbyt ciekawej grze pewnie zwyciężył Start 88:77 (44:39). Najwięcej punktów dla Staru zdobyli Jargiełło 33, Postuj i Czerwiński po 12. Dla AZS — Olszewski 25, Kola 14, Wiśniewicz 11.

W drugim meczu Wybrzeże Gdańsk zwyciężyło Koronę Kraków 66:51 (do przerwy 34:26). W drugiej połowie Korona poderwała się do walki i zmniejszyła różnicę do 2 tylko pkt. Końcówka należała jednak zdecydowanie do gdańszczan. Dla Wybrzeża najwięcej punktów uzyskali Mlynarczyk 17, Wysocki 15, Stachowski 14, dla Korony Gielzecki 9, Kupisz 8.

Trzeci mecz drugiego dnia spartakiady między AZS Warszawa i Śląskiem Wrocław był pięknym pokazem koszykówki. Doskonale przygotowany i bardzo wyrównany, a przytym najmłodszy zespół spartakiady — warszawski AZS rozegrał świetną partię. Tylko jeden raz, w 11 min. prowadzili wrocławianie. Jednakże od tego momentu inicjatywę przejął AZS i nie oddał jej już do końca. Pierwsza połowa meczu zakończyła się wynikiem 39:28 na korzyść drużyny warszawskiej, głównie dzięki doskonałej dyspozycji strzeleckiej — Perki.

Koncertowy okres gry w wykonaniu AZS oglądaliśmy w pierwszych pięciu minutach drugiej połowy. W tym okresie AZS zdobył kolejno 16 pkt. nie tracąc przy tym ani jednego. Później gra nieco się wyrównała lecz akademicy stale utrzymywali wyraźną przewagę zwyciężając ostatecznie 77:60.

W wyrównanej drużynowo zwycięzców na pierwszy plan wybijali się Perka, Roniker oraz Jedliński, w drużynie śląskiej na wyróżnienie zasługują jedynie Kosowski i Białowąs. Najwięcej punktów dla AZS zdobyli Perka i Pawłowski po 16, Roniker 14. Dla Śląska Kosowski 20, Białowąs 14.

W ten sposób wyjaśniona została sytuacja w eliminacyjnej grupie A. AZS Warszawa i Start Lublin wygrywając po dwa spotkania zapewniły już sobie awans do finału i będą walczyć o medalowe miejsca. Wrocławski Śląsk, obrońca złotego medalu poprzedniej spartakiady, przegrał dwa mecze i został wyeliminowany z walki o medale.

W spartakiadowym koszu

Gościem spartakiady jest trener zespołu amerykańskiego z Uniwersytetu Delaware — Erwin Wojtaszek. Nasz gość jest polskiego pochodzenia i bardzo dobrze włada polskim językiem. W czasie pobytu w Kielcach przepracuje wiadzi on konsultacje ze szkoleniowcami grających tu zespołów.

W sobotę o godz. 19 w sali kina „Robotnik" zostaną wyświetlone filmy obrazujące grę i trening amerykańskich koszykarzy zawodowych, przysłane przez p. Wiśniewskiego. Pokaz filmów poprzedzony będzie krótką pogadanką tego trenera. Organizatorzy spartakiady serdecznie zapraszają wszystkich miłośników koszykówki na ten pokaz.

Jak wszyscy wśród miłośników koszykówki największe zainteresowanie i podziw budzą „olbrzymy". Czy uczestnicy spartakiady zawodników o wzroście przekraczającym 2 metry. Najwyżsi — to popularny „Jasza" — Górnicki z lubelskiego Startu, który mierzy 2,07. AZS Warszawa ma dwóch dwumetrowców: Biau ta 2,04 i Pasternakiewicza 2,02. Czwartym „olbrzymem" jest Kuczyński z Legii mający 2,01.

DZIŚ NA SPARTAKIADZIE...

W trzecim dniu IV SC w koszykówce mężczyzn w piątek) program turnieju przewiduje rozpoczęcie następujących spotkań:

15.00 Śląsk — AZS Toruń
17.30 Legia — Korona
19.00 Start — AZS Wrocław
20.30 Wybrzeże — Wisła

W WSI już po egzaminach

(Dokończenie ze str. 1)

ceny pozytywne. Przewodniczący komisji rekrutacyjnej mgr inż. Zdzisław Tryliski stwierdził, że absolwenci techników wykazali dużo słabszą znajomość fizyki i matematyki. Najlepiej przygotowani byli kandydaci na kierunek elektryczny. Wykazali nie tylko znajomość programu szkoły średniej ale także ogólną orientację w temacie. Wśród zdających ponad 8 proc. uzyskało oceny bardzo dobre i dobre z matematyki i fizyki, 69 proc. oceny dostateczne i 22 proc. oceny niedostateczne. Znaczny procent ocen dostatecznych świadczy o mierym przygotowaniu dużej grupy kandydatów. Sporo osób przystąpiło do egzaminów ze świadectwami dojrzałości z samymi ocenami dostatecznymi. Ci sami na egzaminie się wykazali wymaganych wiadomości. Poziom egzaminów był wyrównany. Wykładowcy spoza Kielc ocenili przygotowanie kandydatów jako zbliżone do średniej krajowej. Po raz pierwszy dla zdających fizykę wprowadzono w tym roku jednolity test, który rozwiązywali bezpośrednio przed egzaminem ustnym. Dał on różne szanse wszystkim zdającym. Po otrzymaniu wyników egzaminu ustnego okazało się, że są one zbieżne z wynikami testu. Eksperyment ten będzie szerzej stosowany w latach przyszłych. Tegoroczne egzaminy były w pełni anonimowe. Wszyscy ubiegający się o miejsca w Domu Akademickim otrzymują je. Atmosfera na egzaminie była w tym roku poważna i spokojna. Nie było histerii i niepotrzebnego zdenerwowania. (ef)

Wszystkie dzieci są nasze

(Dokończenie ze str. 1)

dokładniej zakładowy aktyw PCK, postanowili bowiem wpisać w sukcesywnie pełny wkład w wysokości 16.580 zł. Pierwszy wpis do książeczki wniósł już dwa tysiące złotych, dalsze wpłaty dokonywane będą przez KZWM w kolejnych ratach.

Bardzo dziękujemy załodze Kieleckich Zakładów Wyrobów Metalowych. Wierzymy, że ich czyn znajdzie kolejnych naśladowców.

Wszystkim zainteresowanym przypominamy, Można fundować książeczki mieszkaniowe z pełnym wkładem. Może to być także tzw. wkład częściowy, z reguły w wysokości 1/3 potrzebnej kwoty. Pieniądze mogą być wpłacane jednorazowo lub ratalnie. O tym decydują ofiarodawcy. Najważniejszy jest sam fakt podjęcia tak pięknej inicjatywy, z której zawsze prosimy zawiadamiać nasz Dział Łączności z Czytelnikami (Kielce, pl. Obrońców Stalingradu 2, tel. 82-26) lub nasze oddziały terenowe w Radomiu, Ostrowcu, Skarżysku lub w Końskich. (Jók)

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY w KIELCACH
otwiera w dniu 15.VII. br. o godz. 18
KURSY ZAWODOWE
kat. I, II, III
oraz amatorskie SAMOCHODOWO-MOTOCYKLOWE
Trwają jeszcze zapisy w Ośrodku Szkolenia Motorowego PZMot. Kielce, ul. Rew. Październikowej 29, telefon 69-32
2197-k

Gdzieś w kraju

(Dokończenie ze str. 1)

Płaski teren z niewielkim strumykiem górskim idealnie odpowiada warunkom obozowym. Łąka jest własnością prywatną. Góral, starszy, sympatyczny człowiek, spowinowacony z Górami Świętokrzyskimi, dowiedziawszy się o obozie z Kielc, chętnie wydzierżawił ten skrawek ziemi.

Grupa harcerek prowadzi mnie do komendanta obozu. Zgrupowanie o charakterze szkoleniowo - wypoczynkowym trwać będzie do 24 lipca. W przededniu święta lipcowego harcerze i harcerki zorganizują dla miejscowej ludności ognisko z bogatym programem artystycznym składającym się głównie z piosenek regionu świętokrzyskiego.

Miejscowi gospodarze rewanżując się za pomoc w pracach polowych pomagali obozowiczom przez rzekę kładki i spleszą z zaopatrzeniem.

Wycieczki do okolicznych miejscowości pozwalają poznać młodzieży ten region Polski. Opiekę zdrowotną sprawuje miejscowy lekarz, z którym nawiązano ściśle kontakty. Młodzież czuje się bardzo dobrze. Apetyty też dopisują.

Gdy opuszczałem obóz kieleckich harcerzy drogą przez wieś przejeżdżały samochody osobowe z kielecką rejestracją. To rodzice najmłodszych druhów odwiedzają swoje pociechy. Spotykam znajomych, którzy byli nieco zaskoczeni moją wizytą w tej miejscowości. Zapraszają na biwak zorganizowany w sąsiedztwie obozie. Niestety, odmawiam i najbliższym autobusem z Nowego Sącza jadę do Krakowa i Zakopanego.

„WĘDROWIEC"

Posunięcia rządu izraelskiego wobec Jerozolimy, wyrażając zaniepokojenie z tego powodu. Odpowiedź rządu Izraelskiego na rezolucję można uznać jedynie za prowokacyjne wyzwanie rzucone Organizacji Narodów Zjednoczonych, wszystkim jej członkom, podstawowym zasadom Karty NZ i ogólnie przyjętym normom prawa międzynarodowego.

Zielone rezerwy

Drugi front walki o ziarno

Ogólny bilans produkcji roli i łąk się porównać do bilansu poszczególnych gospodarstw. Niedobory produktów w pewnej dziedzinie dają się uzupełniać innymi. W ogólnym jednak rachunku deficyt ten musi się ujawnić. Przykładem tego są nasze kłopoty zbożowe: niedobór skarmianego w dużych ilościach ziarna, wynikający z ogólnego deficytu pasz treściwych, musimy uzupełniać importem.

Recepta na nasze kłopoty wydaje się stosunkowo prosta — podnieść produkcję pasz treściwych. Do tego też zmierzamy, i to różnymi drogami. Rozwijamy produkcję pasz przemysłowych, intensyfikujemy produkcję rolną. Chcemy, by każdy hektar dał coraz więcej.

W tym ogólnym bilansie jedną z najpoważniejszych pozycji zarówno ze względu na obszar, jak i tkwiące tu rezerwy, są użytki zielone. Łąki i pastwiska, których celem jest właśnie produkcja pasz — i to przy racjonalnej gospodarce pasz treściwych — kryją w sobie rezerwy na miarę naszego deficytu zbożowego.

SIANO CENNIEJSZE NIŻ ZBOŻE

Użytki zielone zajmują ponad 4,2 mln hektara, a więc niemal 21 proc. gruntów użytkowanych rolniczo. Przeznacza się na nie gleby mniej urodzajne, niżej położone, często podmokłe, nie nadające się pod uprawę. Mimo drugorzędnego zdawałoby się charakteru — łąki i pastwiska stanowią podstawę racjonalnego żywienia inwentarza latem i są głównym źródłem pasz na zimę. Dobrze siano czy susz z traw, otrzymywany w przemysłowych suszarniach, są w żywieniu cenniejsze niż zboże.

Niestety, przeciętne plony siana są u nas niskie, a na pastwiskach urodzaj jest nie lepszy. Byłoby z tym pół biedy, gdyby nie fakt, że po przeliczeniu na dobre siano o pełnej wartości pokarmowej faktyczna wartość zbioru okazuje się niższa jeszcze o połowę.

Nasze siano, jak wynika z obserwacji dokonywanych przez Instytut Melioracji i Użytków Zielonych, jest złe. Na skutek braku jakiejkolwiek pielęgnacji nieodpowiedni jest porost łąk i pastwisk, niewłaściwy też na ogół zbiór i suszenie siana. W efekcie wartość pokarmowa takiego siana nierzadko różni się niewiele od zwykłej słomy.

Z przeszło 4 mln ha łąk i pastwisk — około 3 mln hektarów, aby dać dobry plon, wymagało zmeliorowania i osiania szlachetnym, gatunkami traw oraz dalszej systematycznej pielęgnacji. W okresie kilkunastu lat zdołaliśmy doprowadzić do porządku blisko połowę tego obszaru. Dzięki temu wiele użytków zielonych daje dziś po 60—70 kwintali dobrego siana z hektara, co jest plonem bardzo dobrym. Przeliczając to na zboże — pod kątem zawartości białka i węglowodanów — okaże się, że z najlepszych gruntów ornych nie zbieramy tyle cennej paszy.

Ale doświadczenia krajów o wysoko rozwiniętym rolnictwie — Danii, Holandii, Belgii — wskazują na możliwość osiągnięcia rezultatów jeszcze znacznie lepszych, i to stosunkowo łatwiej niż na gruntach ornych. Podstawowe pasze produkuje się tam właśnie na użytkach zielonych, co umożliwia utrzymywanie wysokiego stanu pogłowia.

KIERUNEK: GOSPODARKA INTENSYWNA

Zasadnicze znaczenie w realizacji naszych zamierzeń likwidacji deficytu pasz będzie miało zmeliorowanie i zagospodarowanie do roku 1970 ponad 500 tys. ha łąk i pastwisk. Drugim, istotnym elementem jest już zapoczątkowywana intensywna gospodarka na użytkach zielonych. Na czym ona polega?

Dotychczas, poza terenami zmeliorowanymi, większość łąk i pastwisk miała porost naturalny. Racjonalna gospodarka wymaga zaś podsiewania łąk szlachetnymi gatunkami traw i roślin motylkowych, a ponadto obfitego nawożenia i częstokroć nawet odchwaszczania środkami chemicznymi.

Tymczasem do niedawna nawozów sztucznych na nasze łąki nie starczało, a ich odchwaszczanie jest dotąd prawie nieznane. Rozpoczęcie sztucznego nawożenia łąk i pastwisk oraz stopniowe zwiększanie dawek, winno więc chyba przynieść w najbliższych latach poważne efekty. Ten dodatkowy zastrzyk substancji pokarmowych powinien zmienić w zasadniczy sposób warunki wzrostu traw. W połączeniu zaś z obsiewaniem łąk i pastwisk, troskliwą pielęgnacją porostu, konserwacją urządzeń nawadniających, wprowadzeniem kwaterowego wypasu pastwisk — przyczyni się do radykalnej poprawy sytuacji na użytkach zielonych.

Do uruchamiania rezerw służą jednak nie tylko metody agrotechniczne. Równie istotnym elementem jest wyposażenie gospodarstw w nowoczesny sprzęt do suszenia siana — dmuchawy, wentylatory, specjalne słiosokombajny — ułatwiające zbiór i szybkie suszenie bez strat, na wet w lata dżdżyste. Budowane od kilku lat w PGR-ach duże suszarnie przemysłowe, produkujące tzw. „mąkę z traw", dadzą w br. już kilkaset tysięcy ton tego wysokobiałkowego, wita minowego koncentratu, cennego zwłaszcza w zimowym żywieniu nawet od marca.

Drugi front walki o ziarno — rozwiązywanie problemu paszowego — stwarza więc pomyślne perspektywy likwidacji naszych kłopotów zbożowych.

A. JARUZELSKI

ZSRR — rok 50-lecia

OSTATNIE PRÓBY GIGANTA

Nad piaskami pustyni Kara-Kum, w gorącym klimacie Azji Środkowej, przechodzi ostatnie próby nowej radzieckiej transkontynentalny odrzutowy samolot pasażerski IŁ-62, którego zasięg z kompletem pasażerów (190 osób) i pełnymi bakami paliwa wyniesie 9.200 km. Skrzydlaty gigant, konstrukcji Sergiusza Iliuszyna, wyposażony w cztery silniki o łącznej sile ciągu 42.000 kG, przedstawił się już w Paryżu i Pradze. Osiem odrzutowców tego typu odbyło próby techniczne i eksploatacyjne na najdłuższej trasie krajowej „Aeroflotu" Moskwa — Chabarowsk. Sprawdzono je także w warunkach polarnych. Jeszcze w tym roku IŁ-62 ma się znaleźć na regularnych liniach pasażerskich.

TURBINA 800 MW

50-lecie Rewolucji Październikowej energetycy radzieccy uczczą wprowadzeniem do eksploatacji dwu potężnych turbin. Pierwsza z nich, o mocy 500 MW, stanie w Nazarowskiej Elektrowni Parowej na Syberii, druga zaś, o mocy 800 MW, zaopatrywać będzie w energię elektryczną Zagłębie Donieckie na Ukrainie.

Moc pierwszej turbiny radzieckiej uruchomionej w ramach planu GOELRO (leninowski plan elektryfikacji Rosji) w 1922 roku w elektrowni Kaszyrskiej wynosiła 6 MW. Blok Elektrowni Donieckiej posiadać więc będzie moc przeszło 130 razy większą.

MÓZG ELEKTRONOWY NA ANTARKTYDZIE

Jednym z uczestników 13 Ekspedycji Antarktycznej ZSRR będzie mózg elektronowy, któremu powierzona zostanie analiza danych o zmianach w pokrowcu lodowym Bielano Ładu. Badania te będą miały ważne znaczenie dla opracowania długofalowych prognoz pogody dla całej kuli ziemskiej.

Z mózgiem elektronowym współpracować będą glacjolodzy radzieccy i ich koledzy francuscy, zamierzający po raz pierwszy do pracy na stacjach „Wostok" i „Mirnyj".

6112 METRÓW W GŁĄB ZIEMI

W Kraju Kramodarskim wydarzenie zostało najgłębszy szyb w ZSRR. Osiągnięto 6112 metrów. Temperatura, panująca w punkcie 6071 metrów, wynosiła 216 stopni Celsjusza.

Dotychczasowy radziecki rekord głębokości szybów należał do wiertników Karachstanu i wynosił 6101 metrów. Najgłębszy szyb w Europie znajduje się we Francji — 6160 metrów. Naf towcy Kraju Kramodarskiego, którzy wiercą dalej swój szyb, zamierzają pobić rekord francuski.

30-kołowy rower

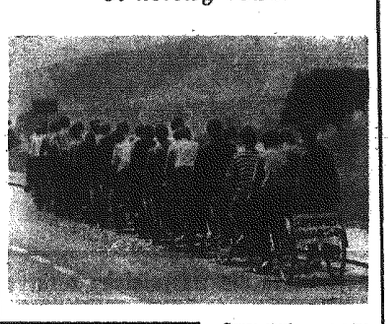

Grupa słuchaczy seminarium nauczycielskiego w Zug (Szwajcaria) skonstruowała 30-kołowy „rower" o długości 20,6 m i wadze 360 kg. Maksymalna szybkość zabawnego wehikułu, nazwanego „Julus Julus", wynosi 35 km na godz.

Na zdjęciu: 28 młodych nauczycieli w czasie wycieczki do Lucerny.

CAF—RBD

Projekt usprawnienia produkcji FSC

W starachowickiej FSC trwają przygotowania do posiedzenia Konferencji Samorządu Robotniczego, która ma zatwierdzić program usprawnienia produkcji będący wynikiem wielomiesięcznej działalności społecznej komisji zakładowej do spraw realizacji Uchwały VII plenum KC PZPR, (przewodniczył jej zastępca dyrektora naczelnego do spraw ekonomicznych mgr Tadeusz Banach) oraz kilkudziesięciu komisji wydziałowych i zespołów problemowych.

Komisje i zespoły nie ograniczyły się do oceny przydatności 1953 wniosków zgłoszonych przez załogę, ale same wniosły również twórczy wkład w dzieło usprawniania produkcji zakładu.

Z 1953 zgłoszonych wniosków 911 uznano za przydatne i opłacalne umieszczając je w projekcie programu usprawnienia produkcji, który zatwierdzić ma najbliższa KSR. 580 wniosków uznano za pożyteczne, wnioskując wcielenie ich w życie w ramach normalnej działalności służbowej a 442 odrzucono ze względu na nieopłacalność względnie nieprzydatność.

Komisja rakładowa do spraw realizacji Uchwały VII plenum wyliczyła, że realizacja przyjętych wniosków przyniesie fabryce efekty, w skali roku, wartości 100 mln zł, a uwzględniając fakt, że wcielenie w życie wniosków kosztować będzie 49 mln zł — czyste efekty wyniosą około 87 mln zł. W efektach tych nie uwzględniono korzyści niewymiernych dotyczących chociby zwiększenia mocy produkcyjnej wydziałów. Dzięki wnioskom zgłoszonym po VII plenum zwiększoną np. zdolność produkcyjną szoferskowni o 2 tys. sztuk kabin (wartość 30 mln zł) a wydziału ramowni o 3300 ram — również w skali roku.

W ciągu I półrocza br. w FSC wcielono w życie ponad 300 wniosków wynikających z Uchwały VII plenum. W skali roku przyniosą one fabryce oszczędności około 15 mln zł. Efekty byłyby jeszcze większe, gdyby nie pewne opóźnienia spowodowane w głównej mierze mała przepustowością zaplecza technicznego czy nawet zaniedbaniami.

W bm. odbyć się ma posiedzenie KSR, na którym uchwalony zostanie program usprawnienia produkcji FSC. Oparty zostanie on nie tylko na wnioskach zgłoszonych po VII plenum. Planuje się wiele czyć do niego inne programy dotyczące poszczególnych działów działalności fabryki w rodzaju: usprawnienia pracy zaplecza technicznego, uruchomienia produkcji samochodów przejezdnych Star 28 i Star 29, harmonogramu modernizacji i usprawnienia pracy odlewni itp. Tak więc program będący przedmiotem obrad najbliższej KSR będzie w praktyce wytyczał kierunki rozwoju produkcji i postępu technicznego fabryki w najbliższych latach.

(k)

SFNR w Kunowie współpracuje przy produkcji nowego ciągnika

W wyniku polsko - czeskiej współpracy biur konstrukcyjnych i naukowców zrodził się nowy typ niezwykle ekonomicznego ciągnika. Ochrzeniono go nazwą „NUR". Jest to wydany i efektowny ciągnik o mocy 70 KM. Produkować go będą w Zakładach „Ursus" w Czechosłowacji przy współudziale wielu zakładów przemysłowych obu krajów.

Duży i odpowiedzialny udział w tej nowej produkcji tak bardzo poszukiwanego przez rolników ciągnika będzie miała m. in. Świętokrzyska Fabryka Maszyn Rolniczych w Kunowie. Według ustalonego planu zadań w Kunowie wytwarzane będą specjalne do tego ciągnika kabiny dla kierowców. Jest to typ znacznie ulepszonej kabiny od obecnie produkowanej. Wyposażenie jej będzie bez mała luksusowe i z centralnym ogrzewaniem. Pomyślowe zwiększenie słuchania dla kierowcy w zupełności wyeliminuje tak bardzo dokuczliwe wstrząsy w czasie jazdy. Nurt w pokazywania z kabiną będzie tworzył niezwykle nowoczesną i estetyczną sylwetkę. Nowe rozwiązanie nie spotykane nie tylko u nas, ale i zagranicą. Cała konstrukcja została tak pomyślana, aby kierowca przy jak najmniejszej ilości ruchów mógł podjąć się odpowiedzialnego zadania — w efekcie czy ramach RWPG. Za dwa lata SFNR ma wyprodukować 10 tys. kabin. Sądząc po dotychczasowych osiągniętych można być pewnym, że załoga Kunowa wywiąże się z tego zadania.

(mak)

Wrocławska fabryka snów

W 1816 roku Wrocław stanowił morze ruin i zgliszcz. Dziś spacerując ulicami miasta, trudno nie podziwiać pracowitości mieszkańców tego miasta. Zrobiono wiele. Przyznają to nawet nasi wrogowie, którzy chcieliby dostrzec jak najwięcej ujemnych stron w naszej gospodarce.

Wrocław zajmuje słuszne miejsce wśród stolicy Ziem Odzyskanych, tu bowiem koncentruje się życie kulturalne nie tylko Dolnego Śląska, a obok Warszawy i Krakowa zaliczany jest do największych ośrodków przemysłowych, naukowych i kulturalnych kraju. Znaczenie jego podnoszą nie tylko wyższe uczelnie, zakłady naukowe, ale coraz bardziej rozwijający się przemysł. Tu także jest jedna z trzech Wytwórnia Filmów Fabularnych. Uczestniczący w VI Samolotowym Rajdzie Dziennikarzy i Pilotów, miałem możność poznać tajniki powstawania filmów. Dzięki uprzejmości naczelnego dyrektora mgr Gerarda Nowaka, dowiedzieliśmy się kilku interesujących szczegółów.

Wrocławska Wytwórnia Filmowa powstała w 1934 roku. Dlaczego tu? A no właśnie dlatego, że tu były odpowiednie warunki. Byo. środowisko artystyczne, sporo działaczy oddanych sprawom kultury. Władze miejskie i centralne przychyliły się do ich inicjatywy. I tak na prastarych ziemiach piastowskich powstała wytwórnia filmowa. Kłopotów z wysiedleniem odpowiednich pomieszczeń nie było. Wielkie hale po wystawie ziem Odzyskanych od 1948 roku, stały nie wykorzystane. Niewielkimi nakładami finansowymi adaptowano szereg pomieszczeń. Przystąpiono do kręcenia pierwszych filmów. W 1946 roku wytwórnię rozbudowano, nadal jednak nie było oddziału chemicznej obróbki filmów. Z każdym filmem należało jeździć do Łodzi, co było bardzo uciążliwe. Zastrzyk finansowy umożliwił stworzenie jeszcze lepszych warunków do pracy. Obecnie są tu dwie hale zdjęciowe o powierzchni ok. 1.200 metrów kw. Filmy wywołuje się na miejscu. Zdolność produkcyjna WWFF wynosi sześć filmów rocznie. Tyle tyle można wykonać przy obecnym stanie technicznym. Nie oznacze to jednak, że są to finalne możliwości. W bieżącej 5-latce przyznano wytwórni 50 mln zł na inwestycje. Powstanie jeszcze jedna hala zdjęciowa, a to jest najważniejsze, bo pozwoli na zwiększenie produkcji do 12 filmów rocznie.

Jak wynika z oświadczenia dyr. mgr G. Nowaka, we Wrocławiu jest duże środowisko artystyczne i twórcze. Są nie tylko znakomici aktorzy teatralni, którzy stale współpracują z wytwórnią. Są zdolni, pełni ambicji scenarzyści i reżyserzy. Niemal wszyscy twórcy filmowi z Wrocławia zaliczają się do krajowej czołówki. Mieszkają tu i są uczuciowo związani z miastem. Od kilku lat pracuje tu Wojciech Jerzy Has. To on był twórcą filmów „Jak być kochaną", „Rękopis znaleziony w Saragossie". Za ten film Has otrzymał nagrody i wyróżnienia, mimo że w kraju film nie cieszył się powodzeniem. Stanisław Lenartowicz, twórca „Pamiętnika pani Hanki", „Giuseppe w Warszawie", „Cała naprzód", obecnie reżyseruje kilka filmów przeznaczonych dla kanadyjskiej telewizji. Sylwester Chęciński młody, ambitny reżyser dał się poznać jako zdolny twórca przy filmach: „Katastrofa", „Agnieszka ma 46", i nowego filmu, który w sierpniu wejdzie na ekrany. Jest to komedia szczerpnięta z bogatej tematyki pierwszych powojennych lat na Dolnym Śląsku. Mówi o zabawnych perypetiach osadników przybyłych zza Bugu. Mieszka tu znany pisarz a obecnie reżyser Aleksander Scibor-Rylski, którego dziełem są filmy: „Dzień powszedni", „Ulica Meksyk", „Morderca pozostawia ślady". Tu pracował Jerzy Passendorfer. Kazimierz Kuc, Andrzej Wajda, Julian Dziedzina i wielu innych.

We Wrocławiu powstały m. in. filmy: „Popiół i diament", „Nóż w wodzie", „Krzyż walecznych". Ogółem zrealizowano 69 filmów pełnometrażowych. W kolejnej fazie znajduje się dalsze cztery. Powstają filmy przeznaczone dla polskiej i zagranicznej telewizji.

A jakie filmy pochodzące z Wrocławia ujrzymy wkrótce na ekranach kin? W sierpniu wspomniana komedia pt. „Nasi swoi". Al. Scibor - Rylski przygotowuje film o ciekawej fabule z czasów likwidacji band UPA. Film mówi o perypetiach osadobitków apod znaku UPA. Fabuła jest bardzo interesująca, przypomina najlepszy film z Dzikiego Zachodu. Roboczy tytuł „Wilczęta", w końcowej fazie realizacji może ulec zmianie.

Z innych przygotowywanych, należy wymienić film Masa według „Lalki" Bolesława Prusa. Będzie to szerokoekranowy i kolorowy film. Już na początku pojawiają się ogromne trudności. We Wrocławiu w atelier, zbudowano zostanie warszawskie Krakowskie Przedmieście a MSK wioka z lampami naftowymi, bruktem, domami i innymi akcesoriami, z tamtych czasów. Dlaczego nie kręci się tego filmu w Warszawie? Chcemy dać właściwy obraz starej Warszawy należałoby na 4.5 miesz. Krak. Przedmieściu wszystko zmienić. Na to nie można sobie pozwolić, a zresztą jest to niemożliwe. Koszt realizacji takiego filmu wyniesie 15 mln zł. Nie jest to najwyższy kosztorys. Najczęściej filmy, czarnobiała kosztują 3—5 mln zł, „Rękopis znaleziony w Saragossie" (pełnej szerokości, kosztował 18 mln zł. „Pamiętnik pani Hanki" — 9 mln zł i zwróciły się już w pół roku po wejściu na ekrany.

RYSZARD MAKOWSKI

ERLE STANLEY GARDNER
Tłum. WACŁAW NIEPOKÓLCZYCKI

PROKURATOR z dzielnicy wdowiej

40

— To się nazywa szybka robota! Czego jeszcze dowiedzieliście się o nim?

— Jak dotąd niczego — odparł Selby. — Staramy się ustalić związek między Talemanem a Pete Ribberem. Obaj mają na przedramieniu wytatuowaną gwiazdę. Wygląda na to, że tatuażu dokonała ta sama osoba i w mniej więcej tym samym czasie. Wiesz, jak to bywa, dwóch przyjaciół podróżuje sobie po świecie i w pewnej chwili dochodzą do wniosku, że dobrze by było to sobie jakoś upamiętnić.

Sylwia Martin pomyślała chwilę, a potem powiedziała wolno:

— Czy aby Carr w związku z tym nie popadnie w tarapaty?

— Niewykluczone.

— Czy już wypowiadał się w tej sprawie?

— Nie. Nie było go w biurze w Los Angeles. Nie widziano go tam cały dzień. Gospodyni twierdzi, że nie było go również w domu: Powiedział, że jedzie do biura.

— Doug, czy Otto Larkin ma zamiar go prześledzić?

— Mówi, że tak.

— Doug, nie pozwól na to. Carr urobi go na wosk w swych rękach. Larkin to dęty blazen. Taki A. B. Carr zrobi z nim co zechce. Wyciśnie z niego potrzebne informacje i wyrzuci za drzwi.

Selby kiwnął potakująco głową.

— Doug, nie pozwolisz mu na to?

— O ile będzie to w mojej mocy. Wiem, że Larkin chce się zobaczyć z Carrem, ale nie wiem, czy mu zależy na mojej obecności w czasie spotkania.

— A czemu nie chcesz sam porozmawiać z Carrem?

— Ma ten zamiar.

— Czy nie lepiej, żebyś to zrobił przed Larkinem? Selby uśmiechnął się drwiąco.

— Jak by to było, gdyby Larkin przesłuchał Carra i do niczego nie doszedł, a mnie udało się wyciągnąć z niego obciążające oświadczenie?

— Doug, potrafisz to zrobić?

— Nie wiem — odparł. — Trzeba wyjaśnić przedtem parę rzeczy.

41

— W każdym razie daj mi tę fotografię Pete Ribbera. Jutro ją zamieścimy. Czy można stwierdzić z całą stanowczością, że na rewolwerze, którym zabito ofiarę, są jego odciski palców?

— Na znalezionym rewolwerze — rzekł Selby. — Lepiej jeszcze nie pisać, że to rewolwer, którym zabito ofiarę.

— Czemu, Doug?

— Sekcja zwłok wykazuje, że w ciele są dwie kule. Obie przeszyły ciało niemal dokładnie w tym samym miejscu i pod tym samym kątem. Tkwiły wewnątrz ciała obok siebie. Są zupełnie inne. Pochodzą z innych wytrwórni, mają inny ciężar, zostały wystrzelone z innych typów broni.

— No, więc?

— Kule nie przebiły ciała jednocześnie. Jedną wystrzelono wcześniej, drugą później. Obie były śmiertelne.

— No, więc? — spytała ponownie, zaintrygowana.

— A ponieważ wystrzelono je z dwóch różnych rewolwerów — wyjaśnił Selby — strzelcami były zapewne dwie różne osoby. Zastanów się teraz nad tym.

— Do czego zmierzasz, Doug?

— Że ta kula, która pierwsza przeszyła ofiarę była śmiertelna.

— Więc co?

— Zgodnie z opinią ekspertów medycznych, człowiek ten już nie żył, kiedy dosłał drugą kulę. Otóż nie wiemy, czy rewolwer, na którym widnieją odciski palców Ribbera, wypalił pierwszą czy drugą kulę.

— Ale obie zostały wystrzelone w morderczym celu, Doug.

— To wcale nie zmienia postaci rzeczy — powiedział Selby. — Strzał do człowieka żywego jest morderstwem, jeżeli rana jest śmiertelna. Ale nie można skazać człowieka za to, że strzelił do trupa. A zatem Ribber może być winien morderstwa albo jedynie zakłócenia porządku publicznego strzelaniem z rewolweru w obrębie miasta.

42

— Ale, Doug, czy nie mógłbyś go oskarżyć o napad z bronią w ręku z zamiarem popełnienia morderstwa na podstawie...

Selby potrząsnął głową przeczącą.

— Napad z bronią w ręku z zamiarem popełnienia morderstwa przestaje być napadem, jeśli ofiarą nie jest istota ludzka. Człowiek po śmierci przestaje być istotą ludzką, jest już tylko trupem.

Sylwia patrzyła na Selby'ego niedowierzająco.

— To dopiero plątanina. Ale posłuchaj, Doug, masz jedną rzecz na swoją korzyść. Murowane, że strzał przez ubranie był pierwszy. A więc fatalną kulą była ta, która trafiła ofiarę w ubraniu.

Selby uśmiechnął się.

— Dobrze, ale z którego padła rewolweru?

— No... czyż nie da się tego określić z rozmiaru dziury?

— Obie kule są tego samego kalibru.

— Słuchaj, czy ty chcesz mi udowodnić, że Ribber strzelił do trupa i tym samym ogłosił swoją bezradność?

— Po prostu mówię ci, że sprawa jest skomplikowana.

— Słuchaj, Doug. Wiesz tak samo jak i ja, że w tym musiał maczać palce A. B. Carr. To jedyny człowiek, który jest zdolny, by coś takiego wymyślić, a także jedyny, który na tyle ma prawo, aby ci stworzyć podobny problem.

— Tak wygląda — przyznał Selby — ale to jest wybitnie poufne.

— Co zamierzasz robić, Doug?

— Pozwolić Larkinowi działać zbyt pochopnie, jeśli chce. A samemu czekać i przesłuchać Carra później, z większym zapasem informacji.

— Ta historia z odciskiem palców jest wspaniała. Czy nikt inny o tym nie wie?

— Tylko szeryf — odparł Selby.

— Jeśli tylko on, to dobrze. Czy mógłbyś sprawić, żeby Larkin jeszcze przez parę godzin o tym nie wiedział? „Blade" wypuściłoby zaraz dodatek nadzwyczajny. Oni chcą zrobić z tej sprawy wielką reklamę dla Larkina.

(c. d. n.)

PIĄTEK
14 LIPCA 1967 R.

Dziś słońce wzeszło o godz. 3.30, a zajdzie o godz. 19.53. Życzenia składamy Bonawenturom.

Co, gdzie, kiedy?

TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO — nieczynny.

K I N A:
„Romantica" — „Śmierć w ampułce" — NRD, pan. l. 14, g. 15, 18 i 20.
„Moskwa" — „Przedział morderców" — franc. pan. l. 16, g. 16, 18 i 20.
„Warszawa" „Viva Maria", francuski, pan. kol. l. 16, g. 11, 15.30, 17.45 i 20.15. „Odwiedziny prezydenta" — polski, l. 14, g. 13.15.
„Bajka" — „Daleki ukochany" — radz. l. 12, g. 16. „Dzielnica szczęścia" — rum. l. 16, g. 18 i 20.
„Skałka" „Małpia kuracja", — USA, l. 12, g. 16, 18 i 20.
„Letnie — „Mandria" — franc. pan. kol. l. 11, g. 20.15.
„Robotnik" — nieczynne.
„Bobrza" (Białogon) — „Chudy i inni", polski, l. 16, g. 19.
„Satelita" — nieczynne.
„Górnik" (Rudki) — „Winnetou" — II seria, jug.-NRF, pan. kol., l. 11, g. 18.30.
„Bartek" (Zagnańsk) — „Człowiek z fotografii" — jug. l. 14, g. 19.
„Skalnik" (Wiśniówka) —„Spacer po linie" — ang. l. 16, g. 19.
„Echo" (Ostojów) — „Czarny tulipan" — franc. pan. kol. l. 14, g. 19.
„Gołoborze" (Słupia Nowa) — nieczynne.

UWAGA! Kierownictwo kin zastrzega sobie ewentualną zmianę programu oraz terminu wyświetlania filmów.

KRYTA PŁYWALNIA: — nieczynna.

APTEKI: Dyżur pełni apteka nr 6 ul. Mickiewicza 1.

MUZEUM I WYSTAWY!

Muzeum Świętokrzyskie — wystawy stałe nieczynne. Oddział „Muzeum lat szkolnych S. Żeromskiego" — ul. Świerczewskiego 25 — czynny z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych od 10 do 17.

Klub MPiK — Wystawa malarstwa „Kieleckie plenery" — czynna codziennie w godz. od 11 do 18.

Salon „Chemiplastyka" (ul. Rewolucji Październikowej 4) wystawa prac malarskich Młodzieżowego Domu Kultury — czynna od g. 9 do 17.

„Fotoplastikon" — nieczynny.

T E L E F O N Y: Pogotowie Ratunkowe 09. Pogotowie Milicyjne 07. Pogotowie WSW 83-25. Straż Pożarna 08. Pogotowie Energetyczne 64-30. Komenda MO 50-11. Pogotowie wodno-kanal. 36-40 Poczt. inform. o usług. 011. Hotel Centralny 20-44. Informacja kolejowa 015. Pogotowie wodociągowo-kanalizacyjne i elektryczne MZBM 91-29.

POSTOJE TAKSÓWEK:
Pl. Obrońców Stalingradu 12-10, dworzec kolejowy 44-33, taksówki bagażowe ul. Świętokrzyska — 60-29.

Notatnik Kielecki

● Ogólnopolska subskrypcja grafiki artystycznej otwarta zostanie w poniedziałek, o godz. 19, w Klubie „Merkury".

● Wieczorek taneczny odbędzie się jutro w Klubie „Iskry". Gra zespół „Rytmus". Przewidziano występy artystyczne.

● TPD zawiadamia, że z kolonii w Poroninie dzieci wracają 17 bm., między godziną 19 a 20 (autokarem) na plac zabaw przy ul. Kopernika. Wyjazd na II turnus do Poronina nastąpi tego samego dnia, o godz. 7 z tego samego placu.

● I znów pocztowe kwiatki! Kartka wysłana z Krakowa 4 bm. dotarła do Kielc 11 bm. zaś ekspress wysłany z Nowego Korczyna (woj. kieleckie) dostarczony został adresatowi po trzech dniach, chociaż na kieleckiej poczcie znalazł się zaraz na drugi dzień po nadaniu.

● Stanowczo za rzadko polewaczki ZOM zjawiają się na kieleckich ulicach. Na niektórych śródmiejskich ulicach jeszcze tego lata polewaczek nie widziano.

Jak już informowaliśmy, przedwczoraj z przedstawicielami załogi „Armatur" spotkał się I sekretarz KW PZPR — Franciszek Wachowicz.

Na zdjęciu: przedstawiciele załogi fabrycznej.

Polecamy uwadze MZBM-u

W imieniu naszego czytelnika ob. Wincentego Bąka polecamy uwadze Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych mieszkanie nr 32 przy ul. Lecha 19. Mieszkanie to pilnie wymaga remontu a tymczasem ADM, od którego to zależy, nie odpowiada nawet na pisma kierowane pod jego adresem. Przyjmując nawet, że w chwili obecnej nie można natychmiast przystąpić do remontu, wypada zająć się staraniami ob. Bąka, przeprowadzić wizję lokalną, ustalić skalę potrzeb i termin rozpoczęcia prac. Tego wymagają m. in. zasady dobrego wychowania. A te na pewno obowiązują ADM, która bądź co bądź, jest instytucją o charakterze usługowym. (jók)

Akcja «lato dla wszystkich» rozkręca się

Liczne turnieje i zawody
Bezpłatny film i wycieczka autokarowa
Kajakowe czwartki i wiele innych atrakcji

AKCJA „lato dla wszystkich" ruszyła z miejsca. Zapraszamy dziewczęta i chłopców do udziału w licznych imprezach. Na Czarnowie codziennie po południu działacze TKKF organizują od wczoraj gry w kometkę i siatkówkę. Przedwczoraj wszyscy, którzy zgłosili udział w tych grach, podzielili się na grupy i drużyny.

Podobnie dzieje się w osiedlu przy ul. Grunwaldzkiej. Przedwczoraj zabrakło nawet sprzętu sportowego bo zgłosiła się duża grupa młodzieży. Działacze TKKF obiecali sprzęt dostarczyć. Zapraszamy codziennie o godz. 16. Trwa również turniej drużyn piłkarskich na stadionie „Iskry".

A teraz przypomnijmy, że zapraszamy młodzież do następujących już ustalonych turniejów, o których informowaliśmy wczoraj:

◇ Zawody kajakowe dla młodzieży w wieku 17—18 lat, które odbędą się na zalewie w niedzielę, o godz. 10. Prosimy zgłaszać się o godz. 9. Nagrody dla zwycięzców.

◇ Turniej piłki ręcznej dla młodzieży w wieku 12 — 16 lat. Drużyny zgłaszać w MKKF, ul. Mickiewicza 12 do 15 bm.

◇ Wyścigi kolarskie przygotowywane na 22 lipca, o godz. 11 (zgłaszać się wcześniej). Zapisów zawodników w wieku 12 — 16 lat dokonuje sekretariat klubu „Lechia", ul. Świerczewskiego 26, w godz. 10 — 15.

NOWE ATRAKCJE

— Od 17 bm. rozpocznie się turniej siatkówki na boisku szkoły przy ul. Jasnej, której kierownik p. **Dziubiński** chętnie wypożyczy i boisko i sprzęt. Odpowiedzialny za turniej będzie p. **Jerzy Stachowicz** — były zawodnik „Lechii". Zgłoszenia drużyn — w ZW TKKF do 17 bm., godz. 9.

— Miejski turniej kometki. Tu zrobiliśmy wyjątek. W zawodach będzie mogła wziąć udział nie tylko młodzież ale i dorośli. Rozgrywki bowiem prowadzone będą w trzech grupach: do 16 lat, 17 — 30 lat, powyżej 30 lat. Zgłoszenia w TKF do 22 lipca. Będą również nagrody.

— Dla młodzieży w wieku 12 — 18 lat postanowiono organizować każdego tygodnia tzw. czwartki kajakowe na zalewie. Zgodził się je prowadzić wiceprezes klubu „Mewa" — p. **Ulasiewicz.** Zaczniemy od przyszłego tygodnia. Szczegóły po niedzieli.

— Oczywiście wyżej podane imprezy nie zamkną „lata dla wszystkich". W miarę upływu czasu przygotowywane będą nowe atrakcje. Np. już dziś wiadomo, że w najbliższym czasie wyświetlony zostanie bezpłatnie atrakcyjny film. Na tych, którzy w organizowaniu gier i zawodów wykażą się aktywnością, czeka atrakcyjna, bezpłatna wycieczka autokarem.

Pamiętamy również o dzieciach poniżej 12 lat. Dla nich ustalimy program jutro, na specjalnym zebraniu przedstawicieli zainteresowanych organizacji, które odbędzie się w redakcji „Słowa Ludu".

Warto jeszcze dodać, że po czynania organizatorów imprez spotkały się z pełnym poparciem Komitetu Miejskiego partii.

Wiadro na dachu czyli jak to remontujemy szkołę

W roku ubiegłym w miesiącach wakacyjnych szkoła nr 15 im. T. Kościuszki przy ul. Leszczyńskiej została poddana remontowi. Naprawy dziurawego dachu podjęła się Spółdzielnia „Rzemieślnik" która za swoją robotę wystawiła słony rachunek — 28 tys. zł. Kiedy inspektor nadzoru obejrzał dach, stwierdził, że rachunek w wysokości 16 tys. zł z racji niesolidnego wykonania wystarczy. Jak niesolidnie dach wyremontowano, okazało się po pierwszym deszczu. Przez dach niczym przez sito sączyła się woda zataczając szerokie kręgi na suficie, kapiąc na podłogę. Oczywiście natychmiast dano znać spółdzielni. Ta obiecywała przez szereg miesięcy, aż wreszcie pod koniec czerwca zjawiło się dwóch pracowników taszcząc ze sobą pół wiadra smoły. A na dziurawy dach trzeba pewnie kilka beczek. Nie to jeszcze bowiem robotnicy ulotnili się jak kamfora, pozostawiając na dachu dowód swej bytności — wiadro, które można jeszcze dziś oglądać.

I znów zaczęły się interwencje, bo trzeba malować szkołę, a malarze nie chcą się podjąć roboty, do uważają, że ich praca pójdzie na marne. Byle deszczyk, i już sufity będą w „kwiatki". Ładne kwiatki! A kiedy niedawno znów ze szkoły upominali się w spółdzielni o to, co powinno być już dawno zrobione, otrzymali niezbyt uprzejmą odpowiedź!...

* * *

Dom przy ul. Zagórskiej 1 straszył przechodniów obskurną elewacją zniszczonych tynków. Uradzono, by dom odnowić, dać mu nową szatę. Podjął się tego zespół robotników ob. Adamskiego z ramienia Spółdzielni Wielobranżowej przy ul. Wojska Polskiego. Wkroczyli robotnicy na zieleńce, zniszczyli spory spłacheć trawy. A pamiętamy, jak jeszcze rok temu było tutaj. Gruz i doły. Pan Woźniak, mieszkaniec tutejszego domu wespół z kolegami z KW MO przystąpił do porządkowania terenu, siania trawy i sadzenia drzewek. Dzisiaj jego pracę ktoś niszczy, a na zwracaną uwagę odpowiada niegrzecznie. Wiadomo, że gdy remont, to i wapno, cement i nieporządek. Na wszystko zgoda, ale gdy rozgardiasz przybiera niepokojący wymiar, najpierw irytuje, a potem niepomiernie złości. Ciekawi nas, czy robotnicy usuną ślady swojej bytności i zaprowadzą porządek, jaki panował tutaj przed ich przybyciem. *(d)*

Wieś kielecka płonie

Czerwony kur szaleje na Kielecczyźnie, sprzyjają temu niewątpliwie upały. W dniach 9 — 12 bm. zanotowano 19 pożarów. Wartość spalonego majątku oblicza się na ponad 600 tys. zł. Spłonęło 28 budynków mieszkalnych i gospodarczych. Przyczyny ciągle te same: nieostrożne obchodzenie się z ogniem, bądź wady urządzeń kominowych.

Wczoraj wieczorem

Wczoraj słupek rtęci w termometrach niepokojąco piął się w górę a kiedy przekroczył 30 stopni, dotkliwie poczuliśmy, że mamy prawdziwe lato. Upał utrzymywał się przez kilka godzin, nic więc dziwnego, że zmęczeni wracaliśmy po pracy do domów. Nawet w sklepach nie było specjalnego ruchu. Dopiero gdy słońce nieco przybladło, zapełniły się kawiarnie, gdzie w gęstej atmosferze tytoniowego dymu popijaliśmy same zimne rzeczy prosto z lodówki lub z lodem (Staromiejska). Napojów chłodzących jakimś dziwnym trafem nie zabrakło, były również lody i kawa mrożona. W restauracjach natomiast przed 19 były jeszcze pustki. Tylko nie wiadomo skąd na ulicach pojawili się pierwsi zawiani, którzy zdążali w kierunku Plant gdzie w barze na świeżym powietrzu można było sobie wychylić piwo, które — też rzecz ciekawa — było jeszcze w późnych godzinach wieczornych. Nawet posilić można się było na Plantach, gdzie od pewnego czasu zapraszają na smażone ryby.

Nie zabrakło wczoraj napojów chłodzących. Przynajmniej w tych kilku miejscach, gdzie zdarzyło się nam być.

Listy z kolonii

Do redakcji napływają listy z kolonii i obozów letnich. Dzieci piszą, jak im upływa czas, pozdrawiają rodziców, znajomych i redakcję (dzięk[ujemy]). Oto kilka urywków z listów:

Piszą uczestnicy Kolonii WPHS w Tarasce: „Pogoda sprzyja. Większość przedpołudnich godzin spędzamy nad Pilicą. Po południu zajęcia sportowe również pod okiem wychowawców. Wiele emocji dała nam spartakiada kolonijna, a wiele śmiechu — biegi w workach, z jajkiem na łyżce oraz z szarfami. Zorganizowano nam wycieczkę do Sulejowa. Teraz przygotowujemy się do wyprawy w Góry Świętokrzyskie oraz do Piotrkowa, Tomaszowa i Spały.

Do Taraski dzieci zjechały się z całej Polski: z Gdyni, Gdańska, Ełku, Kielc, Warszawy, Łodzi, Białegostoku. Wszyscy bardzo zadowoleni."

A oto co piszą dzieci pracowników Prez. WRN przebywające w Barczy:

„Odpoczywamy w pięknej miejscowości wśród lasów i stawów. Kąpiemy się, chodzimy na jagody, a wieczorem urządzamy różne zabawy. Jedzenie wyśmienite, wychowawczynie wspaniałe."

Pozdrowienia rodzinie, znajomym i redakcji przesłali także harcerze i harcerki Hufca Kielce obozujący w Gałkowie koło Nowego Sącza. Donoszą, że im świetnie się odpoczywa.

Łańcuch dobrej woli

Przy PKPS działa Komisja Przyjaciół Starszego Człowieka. Bardzo pożyteczna to komisja, o racji istnienia której nikogo nie trzeba przekonywać. Praca komisji przejawia się na kilku frontach, a wszystkie one sprowadzają się do jednego: uprzyjemnić czas ludziom zmęczonym życiem, wypełnić ich dni starczej samotności rozrywką, dobrym słowem i ciepłym uczuciem. Z tą myślą utworzyła komisja Klub Seniora. Jest tam prasa, telewizor, radio, a przytulna atmosfera przypomina domowe zacisze. Duża w tym zasługa opiekunki klubu, p. NINY CHRABĄSZCZ, która potrafiła zaskarbić sobie zaufanie i sympatię bywalców.

Klub Seniora to jeden z wielu przejawów działalności komisji. Ostatnio 16 osób miało przyjemność korzystać z dwutygodniowych wczasów w Lądku Zdroju i Krynicy Morskiej (przy okazji prośba pod adresem FWP by w jesieni zechciał przyznać wczasy, ale tym razem gdzieś bliżej. Daleka podróż bywa męcząca dla ludzi starszych).

Niedawno opiekunki KPSC zorganizowały wycieczkę na Św. Krzyż. Pojechało 36 osób. Promienne twarze uczestników były najlepszą nagrodą dla organizatorów. Łańcuch dobrej woli, który pozwolił urządzić owe atrakcje, trwa. PKPS w dalszym ciągu apeluje do wszystkich zakładów i instytucji, by zakładały u siebie koła PKPS. Działalność PKPS opiera się na świadczeniach społeczeństwa i każdy przejaw zainteresowania się ludźmi starszymi jest życzliwie przyjmowany.

Praca Komisji Przyjaciół Starszego Człowieka nie ogranicza się bynajmniej do organizowania rozrywki. Wiele miejsca poświęca się sprawie warunków życiowych ludzi starszych, interweniuje się w sprawach konfliktów domowych i nieporozumień, dba się o warunki bytowe podopiecznych. (d)

Na plaży nad zalewem też można świetnie wypocząć.
Fot. Z. Jonko

Ciekawe pocztówki

Z okazji Święta Odrodzenia Biuro Wydawnicze „Ruch" wydało ponad 20 rodzajów pocztówek i karnetów. Pocztówki, które projektowali znani polscy artyści plastycy, można będzie nabyć w kioskach „Ruchu". Duży wybór i różnorodność wzorów pozwolą na zaspokojenie gustów najbardziej wybrednych nabywców. Dla przykładu reprodukujemy jeden z wielu interesujących karnetów wg projektu graficznego Ewy Frysztak.

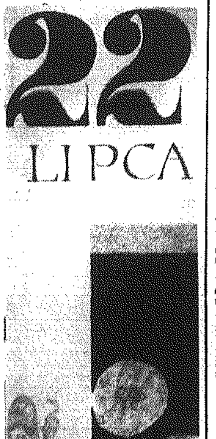

Półkolonie dla dzieci z wadami postawy

Bardzo potrzebną półkolonię organizuje Towarzystwo Walki z Kalectwem — dla dzieci z wadami postawy i kręgosłupa.

Półkolonia rozpocznie się 24 bm. i będzie miała siedzibę w szkole nr 19 przy ul. Targowej. Są jeszcze wolne miejsca. Zgłoszenia przyjmuje chirurgia przychodni przy ul. Mickiewicza 4.

Półkolonia trwać będzie 24 dni. Koszt od jednego dziecka — 142 zł

RADIO i TELEWIZJA

PROGRAM I
na fali 1322 m i UKF 72,71 MHz

8.00 Dziennik 8.15 Mel. rozr. 8.45 — 8.59 Aud. Radia ONZ (tylko na UKF) 8.49 „Dr Zabiński przed mikrofonem" 9.00 Dla dzieci „Zabawy, zawody, wyprawy, przygody" 9.20 J. Zarębski: Suita tańców polskich 9.40 Dla dzieci wiejskich i przedszkoli — „Agata nogą zamiata" bajka 10.00 Kalejdoskop kult. 10.30 Cygańskie mel. i piosenki 11.00 Sceny z włoskich i franc. oper romant. 11.49 „Rodzice a dziecko" 12.05 Wiad. 12.10 Piosenki z „Kabaretu Starszych Panów" 12.25 Rolniczy kwadrans 12.45 „Więcej, lepiej, taniej" 13.00 W świecie kwiatów 13.40 Franc. muz. lud. 14.00 Koncert 15.00 Wiad. 15.05 M. Bruch: Fantazja szkocka 15.30 Koncert 15.50 Radio-reklama 16.00—19.00 POPOŁUDNIE Z MŁODOŚCIĄ: 16.05 Studio Rytm — Kontrowersje i kontrasty 16.30 Radiostopem po kraju i świecie 16.50 „Na cztery wiatry" 17.00 „Spotkania w plenerze" — Masz kłopot — napisz do nas 17.30 „Radiowy poradnik językowy" 17.55 Wiad. 18.00 „To śpiewa Paryż" 18.43 Kwadrans z dedykacją 19.00 Radio-reklama 19.10 Ze wsi i o wsi 19.25 Pięć minut o wychowaniu 19.30 Koncert życzeń 20.00 Dziennik. Problemy dnia. Inf. sport. 20.30—23.00 WIECZÓR LITERACKO - MUZYCZNY: 20.31 „Z piosenką na ty" 21.01 „Gospoda poetów" — „Słuchaj, dzieweczko..." 21.31 Gra J. Lautenty 21.45 „Kwadrans dla poważnych" 22.05 Gra Ork. L. Lavoutela 22.16 „Marzenia" 22.20 Koncert kameralny 23.00 Dziennik II wyd. 23.10 Wiad sport. 23.15 Koncert 24.00 Wiad. 0.05 Kalendarz Radiowy 0.10—3.00 PROGRAM NOCNY ze Szczecina. 1.00, 2.00, 2.55 Wiad.

PROGRAM II
na fali 202,2 m i UKF 70,40 MHz.

8.30 Wiad. 8.35 „Pod rozwagę opinii publ." 8.55 Muz. wyprawa w świat 9.40 Z życia Zw. Radz. 10.00 Wiad. 10.05 Polska muz. lud. 10.20 Koncert 10.50 „Cichy Don" odc. pow. 11.10 „Nasz reporter donosi" 11.25 Morze w mel. i piosence 12.05 „Z kraju i ze świata" 12.25 Piosenki rozr. 12.40 „Z gawędą i piosnką przez kraj" 13.00 Muz. polska 14.00 „Pieśni franc. Ruchu Oporu" 14.30 „List ze Śląska" 14.45 S. Barber: Sonata na wiolonczelę i fort. 15.05 Koncert estrad. 15.30 Dla dzieci — „Przygody Mikołajka" odc. pow. 16.00 Wiad. 16.05 „Fel. z dźwiękiem" 16.15—18.45 „W WARSZAWIE I NA MAZOWSZU": 16.17 Najnowsze nagrania Ork. PR 16.35 „Nie przerzucać mięsem" 16.45 „Gwiazdy starej Warszawy" 17.00 Wiad. z Warszawy i woj. 17.15 Warszawski Merkury 17.35 Recital organ. A. Marchala 18.00 Głos Mazowsza 18.25 Na warszawskiej fali 18.45 Klub Entuzjastów Nowoczesności 19.00 Wiad. 19.05 Muz. i akt. 19.30 Koncert symf. 20.12 Dyskusja literacka (w przerwie koncertu 21.00 „Z kraju i ze świata 21.33 Wiad. sport. 21.36 Mel. rozr. 21.45 Spotkanie z H. Warsem i jego melodiami 22.05 Teatr PR „Intermezzo" słuch. 23.05 Gra Ork. Tan. PR 23.35 Mel. na dobranoc 23.50—24.00 Ost. Wiad.

PROGRAM III
na UKF 72,71 MHz.

18.00 Program wieczoru 18.05 UU-KF?! — mag. 18.45 Tylko po włosku 19.00 „Bajeczki dla zdziecinniałych w stile wieku" 19.05 Mój magnetofon 19.25 „Morderstwo pod teatrem" — odc. pow. 19.35 Nagrania Studia UKF 19.55 Podobno są podobni 20.16 Radiowy Teatr Fantastyki „Zodiak", „Człowiek, który wiedział wszystko" 20.40 Muddy Waters — weteran bluesa. 21.05 Trąbka jazz i Chet Baker 21.20 Albośmy to jacy tacy 21.35 Kwadrans piosenek niezawodnych 21.50 Opera tyg. Ch. Gounod: „Romeo i Julia" 22.00 Fakty dnia 22.07 Gwiazda siedmiu wieczorów — M. Micheyl 22.15 Asy, pasy i impasy. 22.30 Piosenki spod znaku lasso i colta 22.55 Wiersze 23.00 Reminiscencje muz. 23.45 Program na sobotę 23.50—24.00 Na dobrenc śpiewa A. Gorodnicki.

PROGRAM LOKALNY
na fali 202,2 m i UKF 70,40 MHz

6.38 Gra Kapela Edmunda Donarskiego, 7.00 Kielecki Dziennik Radiowy, 17.00 „Opole po raz piąty" — aud. w oprac. M. Niziurskiego (powtórzenie), 18.00 Kielecki Dziennik Radiowy, 18.10 Radio-reklama, 18.15 Popularna muzyka symfoniczna, 18.35 Gra orkiestra Lucio Agostini.

TELEWIZJA

10.00 „Dwadzieścia godzin" — film fabularny prod. węgierskiej. 11.50 —17.20 Przerwa. 17.20 Program dnia, 17.25 Wiadomości Dziennika TV. 17.30 „Teleferie" — w programie: „Latający Holender" i film z serii: „Robin Hood". 18.45 Wszechnica TV: „Świat głodujący". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 TV Kurier Mazowiecki. 20.20 „Dwadzieścia godzin" — film fabularny prod. węgierskiej. 22.15 „10 minut recenzji". 22.25 Dziennik TV. 22.40 Program na jutro.

To ci program!

Sami nie wiemy, co posiadamy

Z okazji IV Ogólnopolskiej Spartakiady w koszykówce mężczyzn wydano specjalny program. Ładnie zaprojektowana kolorowa okładka, w środku na zielonych kartkach historia koszykówki, rozwój tego sportu w naszym województwie i w Polsce oraz wiele innych ciekawych danych. Ale jako że turniej odbywa się w Kielcach, więc autor czy też autorzy postanowili powiedzieć „o Kielcach słów kilka". Chwała za zbożne chęci. Ale tylko za chęci. Bo, to co napisał rozśmieszyć może kielczanina do łez. A więc po kolei.

Z owego programu dowiadujemy się, że w mieście naszym MAJĄ BYĆ WYBUDOWANE osiedla Czarnów i Szydłówek oraz osiedle przy ul. Żeromskiego, że Sienkiewiczowska Dzielnica Mieszkaniowa ZNAJDUJE SIĘ PRZY ul. Krakowskiej, że w Kielcach ISTNIEJĄ TRZY KINA!

Przeglądamy dalej ów program. Pomijamy takie „drobiazgi" jak mylne nazwisko dyrektora KZWM jako członka komitetu honorowego, czy też złe numery telefonów niektórych instytucji. Oto na stronie 13 (feralna trzynastka) w krótkiej notatce przewodniczący Prez. MRN w Kielcach wita serdecznie zawodników i wszystkich gości, wyraża pragnienie, żeby wszyscy czuli się w naszym mieście po staropolsku „jak u siebie w domu" i w imieniu mieszkańców miasta przekazuje do dyspozycji gości wszystkie obiekty sportowe i kulturalne. Nad tymi słowami serdecznego powitania, nad podpisem: Przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Kielcach widnieje herb... Katowic. Wprawdzie błąd w porę ktoś zauważył i herb zakleił, ale w niektórych broszurkach naklejki odpadły (albo ciekawscy sami je zerwali) i do redakcji telefonują czytelnicy pytając, czy herb Kielc został zmieniony.

Te i inne błędy koronuje kwiatek, który w „Szpilkach" zdobyłby z pewnością nagrodę tygodnia. Oto dosłowny cytat z rozdziału „O Kielcach słów kilka": „Obecnie zamieszkuje w Kielcach ponad 110 tys. mieszkańców. Miasto posiada szereg instytucji i urządzeń sportowych jak — szpitale, ośrodki zdrowia, domy dziecka i starców...".

Nic dodać nic ująć, tylko strawestować znane przysłowie i powiedzieć: jak piszesz, tak cię widzą, szanowny autorze, czy też szanowni autorzy. *(rog.)*

SŁOWO LUDU — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach. Wydawca: Wydawnictwo Prasowe „Słowo Ludu" RSW „Prasa", Kielce, plac Obrońców Stalingradu 2. Redaguje Kolegium w składzie: Jerzy Alukiewicz (z-ca red. nacz.) (tel. 78-63) Bolesław Dziatosz, Władysław Krogulec, Andrzej Małachowski, Marian Skarbek (red. nacz.) (tel. 26-80). Karol Strug (sekr. red.) (tel. 25-47), Lech Winiarski, (zast. red. nacz.) (tel. 72-55) Bronisław Zapała. Adres Redakcji: Kielce, plac Obrońców Stalingradu 2. Dział miejski 43-45, ref. finansowy 24-82. Do pozostałych działów przez centralę — 82-26 i 82-27. Redaktor depeszowy i redakcja nocna 24-83. Oddział w Radomiu i „Północ", ul. Żeromskiego 36, I p. tel. 37-36 i 90-46. Oddział w Ostrowcu, ul. Sienkiewicza 68/3 — tel. 23-29. Oddział w Skarżysku, ul. Sikorskiego 18, pokój nr 27, tel. 22-84.
Uwaga — rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Biuro Reklam i Ogłoszeń, Kielce, pl. Obrońców Stalingradu 2 (wejście od ul. Ewangelickiej) (tel. 41-58). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa", Kielce, ul. Sienna 2. tel. 60-44 i 60-45.
Warunki prenumeraty: cena prenumeraty krajowej: miesięcznie 16 zł, kwartalnie 48 zł, półrocznie 96 zł, rocznie 192 zł. Prenumeratę na kraj dla czytelników indywidualnych przyjmują do 15 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty urzędy pocztowe oraz listonosze. Czytelnicy indywidualni mogą dokonywać wpłat również na konto PKO nr 14-6-13774 Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch" w Kielcach, ul. Buczka nr 11, lecz w terminie do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Wszystkie instytucje państwowe i społeczne mogą zamawiać prenumeratę wyłącznie za pośrednictwem Oddziałów i Delegatur „Ruch" w terminie do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 40 proc. droższa od krajowej, przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch" Warszawa, ul. Wronia 23 konto PKO nr 1-6-100024, tel. 20-46-88. Egzemplarze zdezaktualizowane można nabyć w Przedsiębiorstwie Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch" w Kielcach, ul. Buczka 11 — konto PKO nr 14-6-13774.
F-1